Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 11 | Września, wtorek dnia 27 stycznia 1925 | Rok VII

Ku zmianie?

Premjer rządu i zarazem odpowiedzialny min. skarbu p. Wł. Grabski, uczynił w tych dniach na komisji skarbowej wyznanie, które musiało nagół zrobić niemałe wrażenie i może zjednać premjerowi, jeśli za słowami pójdą również i czyny, wśród społeczeństwa duże uznanie. P. Grabski przyznał mianowicie, że jego program gospodarczy był dotychczas zbyt jednostronny, ale był nim całkiem świadomie, bo mu chodziło o uchronienie skarbu państwa i dokonanej reformy waluty od ponownych wstrząśnień i przesilenia. Dzisiaj jednakże, gdy już obawa taka prawie że nie istnieje, a natomiast kryzys gospodarczy w kraju staje się coraz dokuczliwszy, czas pomyśleć o krokach zaradczych także i w tym kierunku.

Słowa zaś, jakiemi p. Grabski nakreślił odnośny do tego swój program, brzmią:

„Skupienie aparatu rządzącego i zorganizowanych sił społecznych, aby przeżywany kryzys gospodarczy usuwać drogą z jednej strony wzmożonej wydajności pracy, bardziej umiejętnego a mniej kosztownego kierownictwa i oszczędności w kosztach produkcji, oraz drogą gromadzenia kapitałów, drogą oszczędności, a z drugiej strony drogą stosowania polityki kredytowej, podatkowej, celnej i polityki taryf kolejowych i umów handlowych rządów do tego, by podnieść produkcję krajową we wszelkim zakresie bez naruszenia interesów konsumentów ponad istotną konieczność i ponad skalę drożyzny innych sąsiednich krajów“.

Krótko powiedziawszy, wyznanie to pokrywa się z zarzutem, który już od dłuższego czasu czynili gospodarcze p. Grabskiego najpoważniejsi znawcy naszego położenia gospodarczego, a wysuwane przez niego kroki zaradcze odpowiadają w zupełności zgłaszanym także przez tamtych postulatom.

Mniejsza jednak o to, czy premjer dopiero teraz dał się przekonać o potrzebie zmiany dotychczasowego programu, czy też wbrew należytemu ocenianiu, zdawna gospodarczego stanu kraju, ten moment teraz dopiero uznaje za wskazany do dopuszczenia takiej zmiany. Byle ona tylko nastąpiła i jaknajrychlej dała się odczuć, bo naprawdę niektórym warstwom i kołom w społeczeństwie z dnia na dzień coraz trudniej wyżyć w obecnych warunkach, za przeprowadzenie reformy walutowej i uzdrowienie skarbu cały naród oczywiście ma uznanie dla p. Grabskiego, a będzie mu winien zapewne wdzięczność niemałą, jeżeli zdoła wyprowadzić kraj z trudności gospodarczych, w jakich się znajduje.

Po tem oświadczeniu premjera, który to samo pewnie wypowie i w oczekiwanem wkrótce expose przed całą Izbą, rozbierano w komisji budżetowej kolejno poszczególne punkty, na których p. Grabski opiera swój program sanacji gospodarczej. A więc przedewszystkiem oszczędność i praca. Mimo trudności finansowych, jakie nas gnębią, prawdziwej oszczędności w istocie u nas nie widać i każdy chyba przyznać to musi, że nasi dziadowie a i jeszcze nasi rodzice ograniczali się daleko więcej w swoich potrzebach i wydatkach, aniżeli się to dzisiaj widzi. O ile jeszcze grosz wydawany pozostaje w kraju, toby to jakoś uchodziło, lecz ileż to milionów na rzeczy często zbyteczne płynie zagranicę!

Sprawą wydajności pracy zaś nietylko my, ale wszędzie się zajmują, bo wszędzie ona po wojnie zmalała. Znamienne jednak pod tym względem dadzą się zaobserwować zjawiska, jak naprzykład to, że murarz czeski dziennie kładzie 600 cegieł, nas zaś tylko 300 (przed wojną 750); tymczasem murarz czeski bierze 4.50 koron dziennie, nasz 12. Coś tu więc u nas nie jest w porządku, to jasne. Inny przykład znowu z tej dziedziny daje namGórny Sląsk, gdzie od niejakiego czasu mamy czas pracy podniesiony do 10-ciu godzin. Wprawdzie produkcja się nie zwiększyła, gdyż niema większego zapotrzebowania i zbytu, lecz nadąża zapotrzebowaniu produkując tę samą ilość, mniejsza liczba pracujących i przez to obniżyły się koszta produkcji. Stąd zaś jako dalszy skutek występuje możność konkurowania z zagranicą i ewentualne wzmożenie się popytu na nasze produkty, co powinno z czasem znowu wywołać większe zapotrzebowanie rąk do pracy.

A równocześnie ze zwiększeniem wydajności pracy musi pójść także „bardziej umiejętne a mniej kosztowne kierownictwo“. Pod tym względem należy wiele zmienić, inaczej przemysł nasz się nie rozwinie. Wszelkie porównania pod tym względem stosunków u nas ze zagranicznemi wykazują kolosalne różnice, a dopóki te nie znikną, o jakiemś współzawodnictwie nie może być mowy.

To byłyby rzeczy głównie od społeczeństwa samego zależne: oszczędność, praca, organizacja pracy i umiejętne kierownictwa. Niemniej jednak doniosłe zadania spoczywają na rządzie i właściwie dopiero rozumne oraz stałe współdziałanie tutaj może wydać dobre owoce. Szczególnie potrzeba ze strony rządu dobrze obmyślanej polityki kredytowej, czyli obecnie przedewszystkiem uzyskania środków finansowych zagranicą i zużycia tychże li tylko na ożywienie ruchu gospodarczego w kraju. A ponieważ zagranica pilnie śledzi każdy krok nasz, i od tego uzależnia swoje zaufanie, więc i polityka nasza wewnątrz i nazewnątrz musi być odpowiednio dostosowana: z godnością celową i stanowczą, dalej nasza gospodarka w kraju musi być tego rodzaju, żeby nie obniżała zaufania obcych do naszych zdolności pospodarczych bo wtedy nikt nam nie da kredytu. A niestety dotąd nie budzi takiego zaufania ani nasz fatalny system podatkowy, według którego przeważna część społeczeństwa nie płaci podatków wogóle, zaś reszta jest niemi nadmiernie obciążona, ani rozmaite zarządzenia gospodarcze, zmieniane zresztą co chwila.

Teraz więc ma się to wszystko zmienić. Pocieszającem jest to, że tym razem p. Grabski ma nietylko pewne wymagania do społeczeństwa, lecz uznaje również niedomagania, jakie były dotychczas — może i z konieczności — po stronie rządu i te niedomagania pragnie usunąć. Zapowiedź ta niewątpliwie zyska mu nadal zwiększone zaufanie społeczeństwa.

Polacy zagranicą.

Warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, nawiązując do mowy Pana Prezydenta, przypomina w cyfrach, że poza państwem polskiem jest cztery milj. Polaków w Europie i cztery miljony w Ameryce razem ośm miljonów.

Ośm miljonów Polaków poza państwem polskiem. To jest blisko tyle, ile jest wszystkich mniejszości narodowych w Polsce razem, prawie dokładnie tyle, ile wynosi cała ludność finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy, wszystkich tych czterech państw razem — i znacznie więcej niż jest Czechów w państwie czeskiem! Jest to cyfra olbrzymia!

Ośm milj. to jest 28 procent narodu polskiego wogóle (ceniąc okrągło liczbę Polaków wedle obliczeń Romera na 28 miljonów), a 40 procent Polaków, zamieszkałych w ojczyźnie. To nie jest liczba, którą wolno byłoby lekceważyć, o której możnaby było nie pamiętać. Zwłaszcza, że cztery miljony Polaków, zamieszkałych w Europie poza Polską, znajdują się w położeniu niezmiernie trudnem, przeważnie są niemal wyjęci z pod prawa.

Tygodnik Ilustrowany przytacza wypadki bestjalskiego znęcania się Niemców, zwłaszcza nad dziatwą polską, zwłaszcza za to, że „mówią po polsku“... Sceny zupełnie wrzesińskie! Autor artykułu gorąco zachęca do zainteresowania się bliższego „Towarzystwem Opieki Kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi Zagranicą, im. Adama Mickiewicza“, na czele tego towarzystwa stoi, jak wiadomo, mecenas Ant. Osuchowski. Istotnie, Polska bardzo dobrze uczyni, jeśli poświęci wiecej uwagi sprawom i zagadnieniom emigracji polskiej A czym prędzej to uczyni, tym lepiej dla Polski i jej przyszłości.

Odbudowa Kresów Wschodnich.

Delegat Min. Robót Publ. w wywiadzie prasowym o akcji rozbudowy Kresów stwierdza, że na Kresach uczyniono bardzo dużo w sprawie budowy domów. W zapadłych mieścinach Polesia i Wołynia gdzie poprzednio nie spotykało się nic, oprócz marnych ruder, obecnie widnieją śliczne domki mieszkalne pojedyńczo lub większemi grubkami, a nawet całe miasteczka. W Brześciu wybudowano całą dzielnicę dla urzędników. Oprócz tego w 32 miastach i miasteczkach województw wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego zbudowano bardzo wiele domów urzędniczych. Ponadto budowane są domy urzędnicze w Białymstoku, Wyłkowysku, Grodnie, Dubnie, Zdołbunowie, Wilnie, Koninie itd. Oprócz tego budowane są strażnice dla Korpusu Ochrony Pogranicza.

Echa wybryków gdańskich

Paryż, 23. 1. Prezes F. I. D. A. C.'u, płk. Miller, otrzymał następującą depeszę z Warszawy: Zjazd delegatów Związku Halerczyków Rzeczypospolitej Polskiej (należącego do Federacji — przyp. Red.) zwraca uwagę Federacji na sprawę gdańską, naruszającą postanowienia Kongresu Wersalskiego. Prosimy zawiadomić British Legion, że napięcie opinji w całej Polsce, spowodowane stanowiskiem wysokiego komisarza Mac Donell'a może się odbić niekorzystnie na braterskich stosunkach kombatantów angielskich i polskich, które tak serdecznie się zapowiadały podczas ostatniego Kongresu w Londynie.

Budowa polskiego gmachu pocztowego w W. Mieście.

Gdańsk, 24. 1. Budowa polskiego gmachu pocztowego w Gdańsku rozpoczyna się. Plac przeznaczony już jest ogrodzony, również zwieziono materjały budowlane. Długość gmachu wynosić będzie 70 m., szerokość 23 m.



- Kronika -

Września, dnia 26 stycznia 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Polikarpa, jutro: Jana Złot.

* **Srebrne Gody małżeńskie.** W przyszłą środę, 28 bm. obchodzą państwo Teofilowie Ciesielscy srebrne gody małżeńskie. Jubilatom na tej drodze zasyła redakcja najserdeczniejsze życzenia „Szczęść Boże“ oraz doczekania w najlepszem zdrowiu godów złotych.

* **Radjo.** Ciekawe spostrzeżenie zrobiła w niedzielę ubiegłą, 25 bm. pomiędzy godz. 2 a 3 popoł. wrzesińska radjostacja odbiorcza firmy Stier i Sp. Otóż, kiedy w tym czasie zwykle programowo milczą prawie wszystkie stacje nadawcze Europy, słyszeć było można początkowo słabo, później wyraźniej, a w końcu zupełnie dokładnie polski śpiew z towarzyszeniem fortepjanu i ostatecznie te słowa: „Koniec! Do widzenia“. Czyby już istniec miała jakaś stacja nadawcza polska? Czy były to pierwsze jej próby? Czy też może inna, obca stacja koncert ten nadawała, okaże przyszłość. Wysokość fal wynosiła około 400. Zwracamy na to zjawisko uwagę wszystkim posiadaczom aparatów odbiorczych.

* **Kurs tańca.** Na sali p. Tuczyńskiego odbywa się co poniedziałek i czwartek od godz. 7 do 9 wiecz. kurs tańca pod kier. tancmistrza p. J. Szczepańskiego z Gdańska. Dalsze zgłoszenia przyjmuje każdego czasu p. Tuczyński, Hotel pod „Białym Orłem.“

* **Przepowiednia mrozów na luty.** Stacja meteorologiczna w Berlinie zajęła się specjalnie zbadaniem powodów tegorocznej lekkiej nad wyraz zimy. Obecnie odpowiednia komisja zdaje sprawę i ogłasza następujące szczegóły o stosunk. klimatycznych w Europie Srodkowej. Przeciętna temperatura w Europie Srodkowej wynosi plus 5,9 st. C. O ile w odnośnych okresach temperatura ta nie zostanie osiągnięta, albo zostanie przekroczona w innym okresie czasu musi nastąpić wyrównanie. Dlatego to — zdaniem komisji — nie jest wykluczone nastanie ciężkich mrozów w miesiącu lutym. Zima tegoroczna jest najlżejszą od 100 lat. Zima panowała w Ameryce pod wpływem gwałtownych prądów powietrza; Europa również nie uniknie mrozu.

* **Ostrzeżenie.** Od pewnego czasu pojawił się na tut. terenie Województwa jakiś oszust, przedstawiając się jako podróżujący firmy „Erste Wiener Wäscheerzeugung“ E. Schapirer & Comp. Wien VI., Mariahilferstr. 35. Oszust ten ma przy sobie małe próbki wyrobów bieliźnianych i przedstawiając takowe, proponuje większe zamówienia, biorąc zaliczki. Zaznacza się, że firma taka wogóle w Wiedniu nieistnieje, przeto łatwowierni kupcy ponieśli większe straty. Wobec tego, uprasza się w razie pojawienia się owego osobnika o uwiadomienia najbliższy Posterunek P. P.

* **Zwyżka cen na druki pocztowe.** Z dniem 1 lutego 1925 ustanawia Ministerst. Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z dnia 5. 1. 25 r. (Dz. U. R. P. nr. 2 poz. 26) nowe ceny sprzedaże za płatne druki pocztowe i to w następującej wysokości:

1) kartki pocztowe pojedyńcze 1 gr; 2) kartki pocztowe podwójne 2 gr; 3) przekazy pocztowe krajowe i zagraniczne 2 gr; 4) przekazy telegraficzne 2 gr; 5) deklaracje celne 2 gr; 6) blankiety telegraficzne 2 gr; 7) pokwitowania nadawania telegramów 10 gr; 8) spis urzędów pocztowych 3 zł; 9) mapy połączeń pocztowych: a) dla urzędników 50 gr; b) dla osób prywatnych 2 zł. Zmiana rozporządzenia niniejszego z dotychczas obowiązującym podlega na podniesieniu cen na powyższe druki pocztowe o cirka 100%.

— **Wilno.** (Krwawy czyn obłąkanego.) W korpusie ochrony na wschodniej rubieży zaszedł wstrząsający wypadek. Adjutant batalionu K. O. P. stacjonowanego w Pliskach, Podróżek, widocznie w przystępie rozstroju umysłowego, przyszedł w towarzystwie ordynansa do kancelarji majora Bursy i zażądawszy wydania papierów, kiedy major schylił się nad biurkiem, strzelił do niego dwukrotnie z karabinu, kładąc na miejscu trupem. Następnie strzeliwszy jeszcze raz do leżącego bez ruchu, wręczył karabin skamieniałemu z przerażenia ordynansowi, kazał mu dalej strzelać do majora i wybiegł bez czapki na dziedziniec. Zaalarmowany wystrzałami oficer służbowy przy pomocy żołnierzy ubezwładnił szaleńca.

* **Przypominamy**, że wymiana asygnat i obligacji dawnych emisji na złotową pożyczkę konwersyjną odbywać się będzie nieodwołalnie do końca bieżącego miesiąca.

Śp. Zygmunt Seyda.

Warszawa, 26. 1. Wicemarszałek Sejmu dr. Zygmunt Seyda, poseł Z. L. N. na Sejm z listy państwowej, zmarł wczorajszej niedzieli o godz. 16 po operacji ślepej kiszki, której się poddał w ubiegły piątek.

Sp. Zygmunt Seyda urodził się 18 kwietnia 1876 roku w Poznaniu. Od roku 1908—1918 był posłem na sejm pruski, od 1919—1922 na Sejm Ustawodaw. Rzeczypospolitej. Jako prawnik i ekonomista Zmarły był referentem najważniejszych ustaw i układów międzynarodowych z dziedziny sądownictwa, likwidacji majątków niemieckich i administracji ziem zachodnich. Do r. 1916 Zmarły pracował jako adwokat w Katowicach i w czasie swej działalności tamże przysłużył się do zwycięstwa sprawy polskiej na G. Śląsku, rozbudzając ducha narodowego wśród ludu. Był czynny w licznych polskich organizacjach górnośląskich, m. in. prezesem Okręg. Zw. Sokołów Górnośląskich, wicepatronem Związku Spółek Zarobkowych G. Śląska itd. Do r. 1919 spełniał śp. Zygmunt Seyda obowiązki prezesa sądu okręgow. w Lublinie i piastował jednocześnie godność prezesa tamtejszego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Następnie powołano go na wiceministra b. dzielnicy pruskiej, które to obow. spełniał do 1 września 22 r. W tymże czasie był również pełnomocnikiem rządu do pertraktacyj w sprawach górnośląskich.

Grób nieznanego Żołnierza w Warszawie

Warszawa 24. 1. Rada Min. na posiedzeniu w dniu 24 bm. postanowiła w myśl wniosku Min. Spraw Wojsk. wznieść niezwłocznie pod arkatami Pałacu Saskiego Grób Nieznanego Żołnierza. Uchwała ta jest główną inicjatywą Prezydenta Rzeczypospolitej. Realizację powyższego postanowiono przekazać Min. Spraw Wojsk. Odnośne prace są już w toku. Grób zostanie wzniesiony podług projektu artysty rzeźbiarza p. Ostrowskiego. Wszystkie stowarzyszenia i instytucje społeczne, które dotychczas zajmowały się sprawą wzniesienia Grobu Nieznanego Żołnierza, zostaną na dwa miesiące przed odsłonięciem pomnika zaproszone do przedstawienia swych dezyderatów co do programu uroczystości.

Bezkarne wybryki hakatyśtycznej prasy gdańskiej

Gdańsk, 24. 1. „Danz. Allg. Ztg." zamieszcza artykuł, w którym wprost bezprzykładnie atakuje Polskę, posługując się przytem haniebnemi oszczerstwami. Prasa gdańska nie zamieściła dotąd artykułu przesiąkniętego taką nienawiścią do Państwa Polskiego. Państwo Polskie nazwane jest „domkiem z kart, z którego należy szydzić. Polskę traktować należy jako wroga, uderzać w słabe jego strony, ironizować i wyśmiewać." Artykuł oprócz tego zawiera szereg zniewag.

Dola polskich robotników w Niemczech.

Gdańsk, 24.1. „Danz. Volksstimme" podaje jakoby na Pomorze niemieckie przyjechała większa liczba robotników sezonowych, którzy w okręgu Stralsund zapełniają wsie i miasteczka, gnieżdżąc się w opłakanych warunkach. Są to przeważnie ludzie dojrzali, którzy byli zatrudnieni u junkrów pruskich i zostali przez nich wyrzuceni na bruk jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Walka o dostęp do morza.

Warszawa, 25. 1. Liga morska uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, Sejm i społeczeństwo do energicznej akcji, celem zdobycia nieskrępowanego dostępu do morza. W tym celu proponuje Liga wypowiedzenie Gdańskowi umowy warszawskiej, przyspieszenie budowy portu w Gdyni oraz rozpoczęcie budowy własnej floty handlowej i wojennej.

Zgon Kuropatkina

Warszawa, 24. 1. Dzienniki wieczorne donoszą, że w Moskwie zmarł Kuropatkin.

Wymiana not między Rumunją a Ligą Narodów

Wiedeń, 25. 1. Rząd rumuński otrzymał od Ligi Narodów notę z uwagą, aby wydatki na wojsko na r 1925 i 1926 nie były większe, aniżeli w roku poprzednim. Min. spraw zagr. Duca odpowiedział na tę notę, że Rumunja śledzi z wielkiem zainteresowaniem działalność Ligi Narodów i pragnie poprzeć jej usiłowania w tym kierunku, jednak w chwili obecnej Rumunja nie będzie w możności uczynić zadość żądaniom Ligi Narodów, ciągle bowiem grozi jej niebezpieczeństwo, które nakazuje rządowi wzmocnienie wszelkich środków obrony narodowej.

Prześladowanie Polaków w Kowieńszczyźnie.

Według wiadomości z Kowna, w tamtejszem więzieniu znajduje 58 politycznych więźniów polskich. Szesnastu z nich jest skazanych na bezterminowe więzienie, reszta zaś na długoletnie więzienie. Wszyscy są zakuci w kajdany a władze litewskie stosują wobec nich za najmniejsze wykroczenia kary cielesne i tortury, jak wyłamywanie palców, przekłuwanie nogi, bicie prętem żelaznym i podsuwanie fikcyjnego księdza do spowiedzi.

Asquith parem Anglji

Asquithowi ofiarowana została godność para Anglji. Asquith godność tę przyjął, przybierając tytuł hrabiego Oxfordu.

W związku z nominacją Asquitha, której aficjalne potwierdzenie oczekiwane jest w najbliższych dniach cała prasa angielska podkreśla z najwyższem uznaniem zasługi Asquitha dla narodu angielskiego, stwierdzając zarazem jego poczucie obowiązku i nieskazitelność charakteru.

Miasto ofiarą fal morskich

„Sunday Express" donosi z Lizbony, że miasteczko Porto Aleksandro w portugaliskich kolonjach Zachodniej Afryki pochłonięte zostało przez fale morskie.

Z życia Towarzystw

** **Cześć Pieśni!** W wtorek, 27. bm. wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się w salce p. Trapczyńskiego lekcja śpiewu tylko dla chóru męskiego. Przyjmuje się również dalszych kandydatów do chóru. „Lutnia".

Składki i pokwitowania

Za złożone przez pana rektora Gawęckiego obligacje państwowe w wartości 18 zł na rzecz budowy szpitala składam ofiarodawcy szczere podziękowanie.

Przewodniczący Wydziału Powiat. Charkiewicz.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 19 do 25 stycznia 1925 r. zgłoszono 9 urodzeń z tych: 6 z miasta i 3 ze wsi; zawarto 2 śluby; spisano 3 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Irena Marja Zmuda córka robotnika z Nadarzyc, 3 tygodnie i 4 dni, Stanisława Przymusińska z d. Sierakowska żona robotnika z Miłosławia, 44 l., Olga Elwina Helena Bethke z d. Krüger, żona roln. z Podwęgierek, 40 lat, Ignacy Fechner, syn robotn. z Sokołowa, 1 rok 12 dni.

Niniejszem podaję do wiadomości, że ogrodnik powiatowy w miesiącach luty i marzec co czwartek udziela pouczeń i informacji o zakładaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i sadów.

Panom gospodarzom i lubownikom ogrodnictwa polecam w czwartek od godziny 9 do 12 w południe po porady informacje w zakresie ogrodnictwa zwracać się do ogrodnika powiatowego pokój 18 a Starostwo.

Września, dnia 22 stycznia 1925 r.

Przewodniczący wydziału powiatowego.

L. dz. 441/24 I. Charkiewicz.

Obwieszczenie
dot. zwalczania żebractwa.

Ze wszech stron dochodzą mnie skargi na szerzącą się coraz bardziej plagę żebractwa, która w ostatnim czasie nabrała kolosalnych rozmiarów. Wobec tego zwracam uwagę, że żebractwo na podstawie § 361 ust. 3 i 4 K. K. oraz reskryptu ministerj. z dnia 7. 8. 1875 r. jest niedopuszczalne i podlega karze więzienia, oprócz której można orzec oddanie odnośnych osób żebrzących do zakładów roboczych. Niezależnie od kary, która czeka żebraków, podpada i również ten, który żebractwo popiera.

W celu zapobieżenia dalszemu szerzeniu się plagi żebractwa, ostrzegam osoby, które się oddają żebractwu oraz rodziców, którzy dzieci swoje do żebraniny nakłaniają bądź na żebranie wysyłają oraz tych, którzy się nie starają powstrzymać od żebractwa osób oddanych pod ich władzę i dozór należących do nich domowników zaniechać żebractwa, gdyż odtąd winnych niezastosowania się do powyższego i przydybanych na żebractwie karać się będzie więzieniem. Zaznaczam, że potrzebujący opieki społecznej winni się zwrócić do Magistratu o udzielenie wsparcia w drodze publicznej pieczy nad ubogiemi.

Pp. obywateli, kupców itd. upraszam o samowolne opodatkowanie się na rzecz opieki społecznej i tem samem przyczynić się do zwalczania żebractwa.

Osoby żebrzące należy oddać w ręce władzy policyjnej, która odpowiednie kroki poczyni.

Karty zabraniające żebrakom wstępu do lokali itd. z podpisem Urzędu policyjnego nabyć można w tut. kasie miejskiej.

Września, dnia 13 stycznia 1925 r.

Urząd Policyjny.

L. dz. 223/25 III. Sołtysiak.